

- Ja zawsze do Jezusa
 uciekam w chwili złej,
 gdy bierze mnie pokusa
 i grozi duszy mej.
 Do Niego zawsze śpieszę,
 bo On ucieczką mą.
 Czy płaczę, czy się cieszę,
 On wzmacnia łaską swą.
 Bo miłość Jego wielka
 ogarnie cały świat,
 a Jego krwi kropelka
 zmazuje grzechów ślad.
- W Nim łask przecudnych zdroje fontanną biją wciąż.
 O, Jezu, cnoty Twoje podziwia święty mąż.
 Przez Ciebie dusza moja zbawiona z śmierci rąk.
 Tyś wiary mej ostoja,
 Tyś kwiat niebiańskich łąk.
 Przez Twoją śmierć na krzyżu podźwigniesz ludzki ród i hen, do niebios wyżu powiedziesz Pański lud.